

Mam wrażenie, że największym wzięciem (poczytnością) cieszą się teksty ekonomiczno-politycznych kabareciarzy w stylu Roberta Gwiazdowskiego. Dla równowagi więc zamieszczam link do artykułu, który twardo rozprawia się z niektórymi z głoszonych przez nich tez. Rzadko zdarzają się takie teksty.

[Czytaj..](#) .